№ 191. Sobota 22. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesiecznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesiecznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 22. sierpnia.

Nie mamy dotąd jeszcze wiadomości o rezultacie podróży Króla saskiego do Badenu, nie wiemy więc czyli Król pruski skłonić się zechce do przybycia do Frankfurtu na powtórne to zaproszenie. W Frankfurcie oczekuja z gorączkową niecierpliwością ostatecznego postanowienia tego monarchy, które to postanowienie ważnie wpływać będzie na rozwój kwestyi niemieckiej.

Mowa Cesarza Jego Mości Austryackiego przy otwarciu kongresu monarchów sprawiła w Frankfurcie ogromne wrażenie, i pozyskała wszystkie serca monarsze, który teraz stał się najpopularniejszym księciem w całej Europie. Słowa przez Cesarza wyrzeczone tchna najszczerszą chęcią poświęcenia się dla dobra Niemiec, obok największej przychylności dla Prus i zaszytnego wspomnienia o zjezdzie w Gasteinie. Mowa ta Cesarska znajdzie wzgląd po wszystkich niemieckich krainach i sprawi w całej Europie ogromne wrażenie. Rząd cesarski wysłał był c. k. radzcę gubernialnego Abonyiego do Węgier południowych dla zbadania nędzy, która w dolnych Węgrzech w skutek zupełnego nieurodzaju powstała. Smutne sa zaiste sprawozdania jego, okazuje się bowiem z nich, iż szkody przez posuchę w nieurodzaju i w ubytku bydła zrządzone, do 120 milionów reńskich wynosić moga.

Jego Ces. Mość odjeżdżając dnia 18go b. m. do Darmsztadu zastał w dworcu kolei Monarchów obecnych w Frankfurcie, którzy go tam oczekiwali, aby mu złozyć swoje życzenia. W Darmsztadzie Jego Ces. Mość był obecny paradzie wielko-książęcego garnizonu, odwiedził następnie Ich Wysokoście księżnę Elżbietę i Alice w ich willach. i jadł obiad w kole familijnem w willi Jego król. Wysokości Wielkiego Księcia. Wieczorem Jego Ces. Mość znajdował się na przedstawieniu galowem w teatrze opery w Darmsztadzie, i koło godziny 11tej powrócił do Frankfurtu.

Dnia 19go Jego Ces. Mość robił przegląd c. k. kontyngensu frankfurckiego garnizonu związkowego. i przyjmował wielu ministrów. następnie odwiedził Najjaśn. Pana Król holenderski, który o godzinie 4tej przybył do stołu cesarskiego; oprócz niego zaproszeni także byli Ich król. Wysokoście Książę Henryk holenderski i Książe Cambridge. tudzież Ich Wysokoście panujący Książę nassauski i następca tronu Książę Mikołaj, tudzież ministrowie obecnych w Frankfurcie Monarchów i wielu senatorów wolnego miasta Frankfurtu. Tegoż dnia o godzinie 8mej wieczorem było w teatrze przedstawienie galowe, które udało się wybornie. Według *Südd. Ztg.* telegram z Baden, iż Król pruski odmówił, jest mylny. Dnia 20go po południu Jego Ces. Mość odwiedził księcia Cambridge w zamku Rumpenheim. Do hotelu angielskiego, w którym mieszka Król saski, nie nadeszła jeszcze żadna wiadomość względem jego powrotu. *Neue Frankf. Ztg.* donosi, jak twierdzi z niezawodnego źródła, że następca tronu pruskiego w Gastein odmówił z Bismarkiem, lub bez tegoż. dopóki ten piastować będzie swój urząd, udać się w zastępstwie do Frankfurtu. Tenże dziennik zapewnia, że według doniesień z dnia 19go spodziewać się należy przybycia Króla pruskiego. Oczekiwanie jest wielkie.

Z Hermansztadu donoszą pod dniem 19go b. m., że wnioski Maagera, aby oświadczenie Jego Ces. Mości przyjąć nie z wielkiem uspokojeniem, „lecz" z silną nadzieją, iż dopełnionem zostanie, tudzież aby dyplom Cesarza Leopolda natychmiast był poddany rewizyi, przez nikogo nie zostały poparte. Obradę nad adresem ukończono, i przyjęto poprawki względem narodu rumuńskiego, stosunku podatkowego, obowiązku do służby wojskowej i kolei żelaznej.

Jener. Kor. austr. odebrała z Warszawy wiadomość o całym szeregu potyczek w Królestwie Polskiem, w których to potyczkach powstańcy wszędzie pobitemi być mieli. Pod Chromakowem w gubernii Płockiej, 4. oddziały powstańców do 2000 ludzi liczące, zupełnie zniesione być miały; straty ich podają do 200 ludzi w zabitych a 38 do niewoli wziętych. W okolicy znow Połtuska jenerał rossyjski Boggowut napaść miał na 500 powstańców, rozprószył ich, położywszy 151 trupem na placu. Pod Chrobrzem zaś w Krakowskiem banda z 60 konnych pod dowództwem Bogusza, będąca postrachem okolicy dla mordów swych i rabunków, zupełnie zniesiona być miała. Nareszcie Chmieliński dowodzący oddziałem 500 ludzi złożonym pod Szczekocinami pobity być miał, tak zaś pobity, że 400 ludzi stracił w zabitych i 26 do niewoli wziętych. W końcu zaś pod Białą w okolicy Częstochowy mały oddział powstańców z 50 ludzi złożony zupełnie rozproszony został.

Zamieszczając powyższe wiadomości tak jak to *Jen. Kor. austr.* podaje, to tylko dodamy. iż *Dzien pow.* warszawski nie wspomniał dotąd o tych zwycieztwach oręża rosyjskiego, my zaś bliżej pola walki będący, nic zasłyszeliśmy dotąd o bandach powstańców, które dla rabunków i mordów postrachem by jakiej okolicy być miały.

Jeżeli zaś Dziennik Warszawski o zajściach na polu walki w Królestwie Polskiem nic nie wspomina, to natomiast Kurier Wileński pełen jest doniesień o codziennych prawie potyczkach na Litwie, w których wojsko rosyjskie jak naturalnie zawsze zwycięstwo odnosi, które jednak świadczą o tem, że powstanie na Litwie ciągle się utrzymuje, pomimo tych doniesień że zupełnie tam stłumione zostało.

Monarchia Austryacka.

I.

Lwów, 21. sierpnia. Izba handlowa lwowska zajmowała się temi dniami dwoma nader ważnemi dla kraju przedmiotami. Najprzód wysokie Namiestnictwo zażądało opinii izby względem skutków, jakie ze stanowiska gospodarstwa społecznego wyłączenie nafty z rzędu regaliów górniczych sprowadziło, i względem środków, za pomocą których ważną tę gałęź produkcyi w Galicyi podnieśćby można. Następnie p. Wincenty Kirchmayer, członek rady państwa do sekcyi finansowej delegowany, udał się do izby handlowej lwowskiej z prośbą o wyjaśnienie licznych szczegółów produkcyi, konsumcyi i handlu solą dotyczących.

Co do pierwszego izba handlowa lwowska odwołując się do dawniejszych swych przedstawień, tego jest zdania, iż wyłączenie nafty z regaliów górniczych zgubny wywarło wpływ na rozwój tej gałęzi przemysłu krajowego; racyonalna bowiem produkcya nafty wymaga wiadomości górniczych i zarazem znacznych nakładów pieniężnych. Tak jedno jako i drugie zbywa ziemianom i włościanom, w których gruntach nafta przypadkowo się znajduje. Każdy więc, patrząc tylko na chwilową korzyść, bądź sam. bądź przez dzierzawców czasowych, rabuje z nafty to, do czego bez trudu i nakładu dojść może; reszta zupełnie zasypana ginie bez powrotu, i jest dla kraju stracona. W takim bowiem stanie rzeczy o produkcyi, według zasad górniczych, racyonalnie prowadzonej, o wykopywaniu szybów porządnych i utrzymaniu między niemi koniecznej komunikacyi, o odwodnieniu kopalni mowy wcale być nie może. Robót górniczych nie można bowiem prowadzić na ograniczonym kawałku ziemi; iść one muszą za pokładem minerału, ścigać go i śledzić w sposób właściwy. Z tych więc powodów izba handlowa lwowska oświadczyła się za poddaniem znów nafty pod regalium górnicze, zwłaszcza iż Ameryka północna grozi pod względem nafty nader wielką konkurencyą, i teraz już naftę galicyjską z targów zagranicznych prawie zupełnie wykluczyła. Nadto izba proponuje, ażeby zakład geognostyczny państwa nakazał poszukiwania w górach galicyjskich dla wyśledzenia w nich źródeł i pokładów nafty, a w końcu izba mniema, że w interesie tej gałęzi produkcyi krajowej, byłoby nader pożądane wysłanie do Ameryki północnej, a mianowicie do okolic w olej skalny obfitujących, technika specyalnie wykształconego, w celu rozpatrzenia się w postępowaniu, przy śledzeniu oleju skalnego świdrem górniczym, tamże używanem.

Takie jest zdanie izby handlowej lwowskiej pod względem środków produkcyę nafty w Galicyi podnieść mogących. Sądzimy wszelako, iż izba ta nie odpowiedziała bezpośrednio na zadane sobie przez wys. Namiestnictwo pytanie. W tym bowiem celu wypadało nadmienić, czyli i o ile się produkcye nafty w Galicyi, od dnia 22. stycznia 1862 r. to jest od chwili uwolnienia nafty z pod regalu górniczego, zwiększyła lub zmniejszyła, bo tylko na podstawie takich dat statystycznych o postępie lub upadku produkcyi, sądzić i wnioski względem środków do podniesienia produkcyi dążących, czynić można. Wszelkie inne postępowanie prowadzi do ogólników, pozbawionych rzetelnej podstawy. Nie przeczymy zresztą, że wiele nader względów przemawia za oddaniem nafty pod regalium górnicze, jedyny to może środek dojścia do racyonalnej produkcyi. Wątpimy wszelako, ażeby nafta nasza na targach zagranicznych konkurencyę amerykańskiego oleju skalnego wytrzymać mogła. Ameryka północna posiada taki ogrom tego oleju, wyrób jego tak mało tam kosztuje, że dostawia go teraz w stanie zupełnie wyczyszczonym i rafinowanym do portów morza bałtyckiego po cenie 80 franków za 100 kilogramów, czyli po niespełna 21 zł. a. za cetnar wiedeński. Przy tej cenie trudno, żeby Galicya konkurować mogła, słabe bowiem stosunkowo źródła i pokłady nafty naszej nie mogą iść w porównanie z ogromnem bogactwem, jaki Ameryka północna posiada.

Lwów, 21. sierpnia. *(Czynności rady miejskiej.)* Wczoraj wieczór odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem radzcy magistratu p. *Wrabetz* posiedzenie rady miejskiej. Obecnych radnych było 55. Odczytano i przyjęto protokoły z dwóch ostatnich posiedzeń, poczem prezydujący odczytał uwiadomienie c. k. prezydyum Namiestnictwa, iż Jego Excelencya zastępca Namiestnika fml. *Schmerling* dnia 21. b. m. w południe przyjmować będzie u siebie c. k. władze cywilne i reprezentantów korporacyi. Prezydujący wezwał panów radnych, ażeby dla przedstawienia się Jego Excel. zgromadzić się raczyli nazajutrz o godzinie południowej w biurze

prezydyalnem magistratu. To oznajmienie przyjęła rada do wiadomości. Dalej oznajmił prezydujący, że radny ksiądz Ostrowski wziął urlop na dni czternaście. Nakoniec oznajmił prezydujący, że preliminarz miasta Lwowa na rok 1864 już jest ukończony, i leży do przejrzenia radnych w biurze miejskiej izby obrachunkowej, której szef otrzymał zlecenie, by na żądanie panów radnych dawał co do rzeczonego preliminarza potrzebne wyjaśnienia. Następnie poddał prezydujący pod głosowanie propozycye dotyczących sekcyi, ażeby przed przystąpieniem do rozpraw nad przedmiotami umieszczonemi na porządku dziennym, wzięto pod dyskusyę następujące naglące sprawy: 1) Rozwiązanie kontraktu zawartego z p. Karolem Pietzschem względem najmu realności, w której dotychczas pomieszczone są areszta miejskie. 2) Przeistoczenie dawniejszych jatek przy bosackiej bramie na areszta. 3) Rozszerzenie głównego szpitalu, i 4) Rozszerzenie gimnazyum polskiego Franciszka Józefa z czterech klas na ośm. Nagłość tych wniosków została większością głosów uznana.

Przed rozpoczęciem dyskusyi nad powyższemi sprawami, zabrał głos radny Dr. *Hefern* przypominając, że jeszcze dnia 16go kwietnia r. b. uchwaliła rada ze względu na zły stan nieruchomego majątku miasta utworzyć posadę lustratora. Od tego czasu upłynęło cztery miesiące. Sekcya 2ga miała wypracować instrukcyę dla takiego lustratora. Ale sekcya 5., do której właściwie ta sprawa należy, nie otrzymała dotychczas dotyczącego wniosku i nie może przygotować projektu. Jesień się zbliża, i naglącą jest rzeczą przekonać się o stanie realności i lasów miejskich, wnosi przeto mowca, ażeby sekcya 2. jak najprędzej przedłożyła sekcyi 5tej swój projekt, by ten przedmiot na jednem z najbliższych posiedzeń mógł być załatwiony.

Prezydujący odpowiada, że ile mu wiadomo, wniosek sekcyi 2ej już znajduje się w magistracie. Jaki jest stan tej sprawy, odpowie prezydujący na najbliższem posiedzeniu.

Radny p. *Armatys* zapytuje prezydującego, czyli mu wiadome są szczegóły o zajściu z pompierami przy ostatniem pożarze na Żółkiewskiem przedmieściu, o czem dziennik „*Goniec*" donosił i czyli wytoczono śledztwo z powodu nadużyć, jakich się według tego dziennika pompiery dopuścić mieli.

Prezydujący odpowiada, że ze strony inspektora pompierów wniesione zostało w tej sprawie zażalenie do magistratu, zkąd odesłane zostało do sądu. Rezultat jeszcze niewiadomy.

Radny p. *Jan Schumann* odpowiada na uwagi czynione na ostatniem posiedzeniu ze strony radnego p. *Piątkowskiego* o postępowaniu straży miejskiej przy rogatkach i o uniformowaniu tej straży. Musimy nadmienić, że radny p. *Piątkowski* na ostatniem posiedzeniu utrzymywał, jakoby straż miejska (akcyzowa) przy rogatkach dopuszczała się rozmaitych nadużyć przy przetrząsaniu podróżnych, a mianowicie rewidowała nawet pularesy przejeżdżających. Co do uniformowania tej straży wyraził się p. Piątkowski bardzo nagannie względem komisyi organizacyjnej, mianowicie dlatego, że straż przy rogatkach ma okrągłe czapki. Na to więc odpowiedział radny p. Jan Schumann w krótkości, że lubo uwagi radnego p. Piątkowskiego nie mogą być uważane za interpelacye, gdyż według regulaminu interpelacye tylko bezpośrednio po odczytaniu protokołu mogą mieć miejsce, jednak odpowiada na nie, by odsunąć niesłuszne zarzuty. Straż miejska nigdy nie rewiduje pularesów, a przetrząsa podróżnych tylko w razie denuncyacyi, szukając za wódką, którą zwykle przemycają w pęcherzach. Zdarza się, że straż rządowa rewiduje pularesy przejeżdżających, szukając za wexlami niestemplowanemi. Co do czapek okrągłych dla tej straży, to takowe zdawały się komisyi organizacyjnej najstosowniejsze do płaszczów z kapuzami, które łatwiej dadzą się zaciągnąć na czapkę okrągłą, niż na rogatą.

Radny *Dr. Gębarzewski* oświadcza, że sekcya 4. wiele ma czynności i właśnie ubył z jej grona jeden członek p. Ustyanowicz. Wnosi przeto ażeby do powrotu p. Ustyanowicza radny p. Piątkowski zastępywał jego miejsce w sekcyi 4. Ten wniosek przyjęto.

Przystąpiono potem do wniosków naglących.

1. Na wniosek sprawozdawcy sekcyi radnego *Dr. Smiałowskiego* uchwalono ze względu na to, iż komissya traktująca z p. Karolem Pietzschem względem rozwiązania kontraktu najmu realności jego, w której umieszczone były areszta miejskie, niemogła przyjąć warunków p. Pietzscha żądającego, ażeby mu z zaliczki którą otrzymal opuszczono 632½ złr. i nadto na mocy kontraktu wypłacono mu kwotę 367½ złr. na readaptacyę realności — upoważnić syndyka miejskiego, ażeby w drodze sądowej rozwiązał kontrakt najmu z p. Pietzschem zawarty.

2. Na wniosek sprawozdawcy radnego *p. Żaka* uchwaliła rada, zabudowanie miejskie przy bosackiej bramie, w którem dawniej były jatki, przeistoczyć na areszta miejskie. Według kosztorysu przez komissyę sporządzonego wynosić ma adaptacya tego budynku 1804 złr. 26 c., i uchwalono poruczyć tę robotę tutejszemu przedsiębiorcy p. Wiedenowi, który pomiędzy konkurującymi najwięcej opuścił z preliminowanej sumy, obowiązując się wykonać rzeczoną adaptacyę za cenę o 17% niższą od kosztorysu. (D. n.)

Sambor, 20. sierpnia. *(Obchód urodzin cesarskich.)* Dzień 18. sierpnia 1863 jako rocznicę urodzin Najjaśn. Cesarza Franciszka Józefa I. obchodzono uroczyście w naszem mieście obwodowem Samborze.

Już o świcie zagrzmiały moździerze na pobudkę dnia tego.

O godzinie 9tej rano zgromadziły się tutejsze władze i liczna publiczność w kościele farnym obr. łac. na mszę świętą odprawioną przez 3 księży, celebrowaną przez kanonika miejscowego, aby zasłać modły za pomyślność i długie życie Najjaśn. Pana.

Po solennem odprawieniu nabożeństwa, odspiewaniu „*Te Deum*" i zaintonowaniu hymnu ludu w języku ojczystym, podczas których to funkcyi kościelnych z moździerzy nieustannie bito, przedefilowała c. k. załoga wojskowa z pułku Arcyksięcia Józefa przed W. Starostą obwodowym i komendantem załogi.

Poźniej odprawiono takie same nabożeństwo w cerkwi tutejszej.

Dla uświetnienia dnia tego za staraniem rady gminnej obdzielono ubogich miejscowych, żebrać się wstydzących, z funduszów miejskich — datkiem pieniężnym w kwocie 50 zł., a nadto uraczono c. k. żołnierzy z załogi tutejszej mięsem, piwem i wódką.

Wiedeń, 20. sierpnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) A. C.* donosi z Frankfurtu, że Cesarz Jego Mość nie powróci przed końcem tego miesiąca. W tym razie podróż do Ischl musiałaby być zaniechaną. Arcyksiążęta Rainer i Leopold brali wczoraj udział w polowaniu pod Schönkirchen i wieczorem wracają do Wiednia. Arcyksiężna Zofia ofiarowała 100 złr. na kościoł Della Salette i należący do tegoż dom poprawy.

Minister stanu Schmerling udaje się do Ischl. Minister Lasser powrócił do Wiednia. Minister wojny FML. br. Degenfeld przybędzie tu w sobotę z wycieczki do Reichenberg w Czechach. Minister handlu hr. Wickenburg udał się z Pragi do Reichenbergu, i w dworcu kolei był przyjmowany przez naczelników władz tamtejszych i izby handlowej. Minister marynarki baron Burger przybył do Wiednia. Królew. pruski poseł baron Werther przybył tu z Gastein.

Francya.

Paryż, 17. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* Cesarz wyjechał dziś do obozu pod Chalons. Pan Drouin de Lhuys wyjedzie około 24go b. m. udając się do Laon dla przewodniczenia posiedzeniom rady jeneralnej departamentu de l' Aisne, które to posiedzenia trwać będą od 24. sierpnia do 7. września. Podczas pobytu jego w Laon odbyć się ma odkrycie statuy jenerała Serrurier, który był rodem z Laon. Wyjazd p. Drouin de Lhuys nie ma tego znaczenia, jakie mu przypisywano; o wystąpieniu jego z ministeryum zupełnie już ucichło, równie jak i o odwołaniu księcia Montebello z Petersburga.

Independance belge zapewnia, że horyzont polityczny zupełnie się wyjaśnił. Ostatnie chmurki, które mu z powodu sprawy polskiej groziły, rozeszły się spokojnie, i nikt już o wojnie wcale nie myśli. Tylko między Francyą a Anglią miało nastąpić pewne oziębienie, i w dziennikach półurzędowych spotkać się często można z artykułami nieprzychylnemi polityce angielskiej. *Independance belge* powtarza zresztą dawniejsze swe twierdzenie, że książę Gorczakow na ostatnie noty mocarstw wcale nic nie odpowie, tem więcej, iż konkluzye tych not, o ile dotąd są znane, odpowiedzi nie wywołuje. Zdaje się, iż Rosya wszelkie komunikacye dyplomatyczne zwlecze aż do zupełnego stłumienia powstania polskiego, które zdaniem belgijskiego dziennika samo z siebie upadnie, jak skoro powstańcy się przekonają, że na żadna pomoc z zagranicy liczyć nie mogą. Dotąd, piszą do dziennika belgijskiego z Petersburga, burza wisi tylko nad Polską, gromy zaś właściwe dopiero na nię spadną, gdyby dłużej jeszcze opierać się miała.

Posiedzenia senatu i ciała prawodawczego otwarte być mają w dniu 6. listopada. Cesarz posiedzenie ciała prawodawczego osobiście otworzy; sesya obecna nie będzie wyłącznie poświęcona sprawdzaniu wyborów, ale zarazem będzie pierwszą sesyą legislacyjną. Sprawdzenie wyborów zajmie cały miesiąc listopad, dopiero więc w grudniu rozpoczną się rozprawy nad adresem.

Do Mexyku udaje się wielka liczba urzędników francuzkich, mających zorganizować tam administracyę kraju na wzór francuzkiej. Między innemi udaje się do Mexyku inspektor główny komor celnych francuzkich p. Mazurier dla objęcia zarządu nad celnictwem mexykańskiem.

Kwestya meksykańska jest w Paryżu jak piszą do *Jener. Kor.* głównym przedmiotem dyskusyi i wyrugowała całkiem sprawę polską. Rząd francuski widzi z przyjemnością jak miłą dla publiczności stała się kwestya meksykańska, a nawet kantata, którą miano śpiewać podczas uroczystości ludowej w dniu imienin Napoleona, a której tematem miało być pierwiastkowo „oswobodzenie Polski", została zacieniona, i ma teraz tytuł: „Francya w Meksyku". Z wielką więc niecierpliwością oczekują w Paryżu odpowiedzi arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana. Portrety arcyksięcia, można widzieć po wszystkich handlach artystycznych, dzienniki podają jego biografię i wysławiają szczególniej jego czynność polityczną jako jeneralnego gubernatora królestwa Lombardo-weneckiego, co pozyskało nawet uszanowanie i uznanie ze strony przeciwników Austryi. Zbyteczna będzie zapewne uwaga, do tego przyłączane kombinacye i wymysły tendencyjne, jak n. p.: że Austrya przyjmuje z atlantycką koroną cesarską jako wynagrodzenie za prowincye polskie, które w porozumieniu z Francyą postanowiła złożyć na ołtarzu odradzającego się Królestwa Polskiego, że dalej z tamtej strony oceanu, pod opieką Francyi stojący Meksyk wejdzie w przymierze z separatystami, że Francya uzna ich, i że przezto północno-amerykańska rzeczpospolita na zawsze będzie rozbita, — nie mają żadnej podstawy.

Całkiem słusznie, i odpowiednio do sytuacyi chwilowej wyraża się *Fremdenblatt*, występując przeciw błędnemu rozumieniu, że stronnictwo, które jest w Meksyku za monarchią, składa się tylko z obskurantów i reakcyonaryuszów, a stronnictwo przeważające jest stronnictwem wolności, i Bóg wie jakich zasad cywilizatorskich.

Przyjęcie lub odrzucenie korony cesarskiej przez Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, nie należy do dyskusyi dziennikarskiej, bo jest sprawą czysto osobistą, a w kraju, gdzie wolność indywidualna każdego jest zabezpieczona, nikt nie będzie przez obrabianie opinii publicznej ograniczał osobistej wolności Księcia krwi, aby tenże nie mógł powziąść dowolnego postanowienia.

O ile wiemy, sprawa ta była od początku traktowana jako osobista, a nie jako polityczna, którąby rząd reprezentował. Korona belgijska także po okupacyi francuskiej oddaną została niemieckiemu książęciu, a przecież temu udało się uczynić swój kraj państwem wzorowem, a rząd całkiem niezawisłym.

Niemcy.

(Mowa Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego.) Mowa Cesarza Jego Mości, którą pierwsze posiedzenie kongresu zagajone zostało jest według ***Presse*** następująca:

Najoświeceńsi Nam mili bracia i krewni najszanowniejsi sprzymierzeńcy!

Zgromadzenie naczelników narodu niemieckiego, dla obrady nad dobrem ojczyzny, jest wydarzeniem, które w kilkowiekowej przeszłości miejsce nie miało. Aby przy błogosławieństwie opatrzności boskiej zgromadzenie nasze było początkiem szczęśliwej przyszłości. Ufając charakterowi książąt, ufając ich duchowi, doświadczeniem oświeconemu, który żyje w ludu niemieckim, pragnąłem wywołać godzinę, w którejby monarchowie Niemiec dla wzmocnienia swego związku, podali sobie ręce po bratersku. Poczytywałem sobie za powinność otwarcie wypowiedzieć Moje przekonanie, że Niemcy mają prawo wyglądać odpowiedniego czasowi rozwoju konstytucyi. Przybyłem aby Moim sprzymierzeńcom przy osobistej wymianie myśli wyłożyć co dla osiągnięcia tego wielkiego celu za możliwe uważam, i z mojej strony gotów jestem uczynić.

Przyjmcie Najjaśniejsi Panowie i Wy wszyscy najoświeceńsi wielce ukochani sprzymierzeńcy Moje podziękowanie za waszą życzliwą gotowość. Projekt aktu reformy związku niemieckiego wypracowany pod Mojem bezpośredniem kierownictwem, chciałem doręczyć Moim sprzymierzeńcom. Opierając się na rozszerzonem pojęciu celów związku postanowienia tego projektu, kładę władzę wykonawczą w ręce dyrektoryum, obok którego stać będzie rada związkowa. One zwoływać będą peryodyczne zgromadzenie deputowanych do uprawnionego udziału w prawodawstwie i budżecie związku. Zaprowadzają peryodyczne kongresa monarchów w politycznem życiu Niemiec. Przez założenie niezawisłego sądu związkowego nadają publicznemu stanowi prawnemu Niemiec moc nienaruszalną.

We wszystkich tych względach zabezpieczają jak najściślej zasadę równouprawnienia między niepodległemi, sprzymierzonemi państwami, łączą zaś z tą zasadą zarazem te względy na stosunki potęgi i ludność, które są nieoddzielne od natury proponowanych instytucyi, a w szczególności silnej władzy wykonawczej i całkowitej reprezentacyi przy związku.

Ale wszystkie te względy, które Mną przy szczegółach kierowały, pochodziły głównie z jednej myśli. Sądziłem, że jest na czasie związek, który nasi ojcowie zawarli, odnowić w duchu naszej epoki, ożywić przez udział naszych ludów, i przezto uczynić go zdolnym do spojenia Niemiec w nierozdzielną całość na wieki w honorze i potędze, w bezpieczeństwie i pomyślności.

Moje propozycye dadzą się bez wątpienia wydoskonalić. Jestem gotów najpierwej to uznać. Ale daję do namysłu Moim dostojnym sprzymierzeńcom, czy jest w naszym wspólnym interesie dla ulepszenia zwlekać choćby tylko krótki czas przyjęcie planu, który bądź co bądź w porównaniu ze stanem teraźniejszym zapowiada Niemcom wielkie korzyści. W zaproponowanym akcie reformy są podane potrzebne środki konstytucyjne, aby na drodze prawnie uregulowanej usunąć bezpiecznie to, co jest niedostatecznem w dziele pierwotnem, i stosunki konstytucyjne związku uczynić coraz odpowiedniejszemi wszystkim uzasadnionym wymaganiom. Nie w zagajeniu doniosłych obrad, lecz tylko w szybkiem i jednomyślnem postanowieniu książąt niemieckich, przy których wspaniałomyślnem poświęceniu się dla wspólnej sprawy podrzędne względy są małoznaczącemi, widzę możność pozyskania silnej podstawy w kwestyach przyszłości Niemiec.

Najoświeceńsi Bracia i Krewni! Najukochańsi sprzymierzeńcy! Jak dzielicie ze Mną wzniosłe wrażenia tej chwili, podobnie podzielacie ze Mną głęboki żal, że Prusy nie są między nami reprezentowane. Brakuje wielkiego zadośćuczynienia za nasze najświętsze życzenia. Nieudało Mi się skłonić Króla pruskiego Wilhelma, aby wziął osobisty udział w Naszym dziele zjednoczenia. Nie mniej przeto mam silną nadzieję, że wypadek tego dnia będzie pomyślnym. Król pruski ocenił całkowicie Moje powody, potrzeby i nagłości reformy związku niemieckiego.

Żadnym innym zarzutem Król Wilhelm nie odparł Mego zaproszenia na zgromadzenie monarchów, tylko, że ta ważna i trudna sprawa nie jest dostatecznie przygotowana, aby mogła być wziętą pod obrady w dostojnem kole monarchów niemieckich.

W zasadzie Król nie oświadczył się przeciw zgromadzeniu książąt lecz sądził, że pierwej powinny mieć miejsce narady naszych ministrów. Zwróciłem uwagę Jego Kr. Mości na bezskuteczność wszystkich poprzednich przez osoby pośredniczące dokonanych obrad, ale od nas, którzyśmy tu przybyli zależy teraz okazać czynem, że dla nas kwestya odnowienia związku jest dojrzała: że w naszych umysłach tkwi silne postanowienie nie pozbawiać dłużej narodu niemieckiego środków wyższego politycznego rozwoju.

Dla nieobliczenie ważnej całości zgodzimy się więc łatwo i szybko na szczegóły. Jako wierni sprzymierzeńcy pilnujmy miejsca, które się należy silnym Prusom! I ufajmy w Bogu, że przykład naszej zgody pokona wszystkie serca niemieckie.

Dla mnie dostatecznem będzie, najoświeceńsi sprzymierzeńcy i przyjaciele, gdy przyjdą do skutku Moje dążności aby w tym niebezpiecznym czasie węzły narodowe Niemców zostały wzmocnione, i aby związek przez który jesteśmy potęgą stanął na wysokość swego przeznaczenia równie ważnego dla szczęścia Niemiec, jakoteż pokoju Europy.

Kronika.

(Exces.) Wczoraj około 4tej godziny po południu dwóch mężczyzn napadło w wązkiej uliczce wiodącej od niższych wałów na plac katedralny z nienacka na przechodzącego tamtędy z córką swoją c. k. porucznika komendy placowej p. Winklera. Jeden uderzył go dwukrotnie laską w głowę, drugi zaś uchwycił za ramię p. Winklera, chcącego obronić się pałaszem. Na to nadszedł kapral z c. k. pułku hrab. Nugent i przytrzymując uciekającego sprawcę zamachu, ugodził go szablą w głowę. Towarzysz excedenta umknął. Przytrzymanego odprowadzono natychmiast na strażnicę na placu św. Ducha, zkąd go około godziny piątej pod eskortą sześciu huzarów odwieziono do sądu karnego. Powodem tego napadu ma być zemsta prywatna. Zbiegowisko spowodowane tym wypadkiem tak przed strażnicą jak i przed kryminałem wkrótce się rozeszło. Jak się dowiadujemy, obadwaj excedenci niedawno zostali uwolnieni z więzienia karnego.

(Pieniądze znalezione.) W biórze prezydyalnem tutejszego c. k. wyższego sądu krajowego, służący Jan Makiewicz znalazł przed kilkoma dniami 280 zł. w. a. banknotami, które musiały być zgubione przez kogoś, co w sprawie swojej zgłosił się do bióra prezydyalnego wyższego sądu krajowego.

Tomasz Maurizzio, syn cukiernika lwowskiego p. Maurizzio, znalazł dn. 28 kwietnia b. r. przed południem na stole w cukierni 49 zł. w. a.

Właściciele mają zgłosić się po te pieniądze do tutejszego magistratu.

(Wodociągi.) Potrzeba zajęcia licznych robotników, których praca stanowi cały sposób do życia, zmusza rząd francuzki do wyszukiwania coraz nowych robót użyteczności publicznej. Zastanawiającem jest, że gdy w wielu miejscach brak rąk do roli, raz oderwani od niej ludzie, mimo korzyści, jakie przedstawiają gospodarskie zajęcia, spokojniejszego bytu, pewniejszego zarobku, nigdy już do wiejskich zatrudnień nie powracają. Do robót tego rodzaju należy w tej chwili przedsięwzięcie sprowadzenia wód rzeki Dhuys do Paryża, dla napojenia i obmycia metropoli. Kierunek wodociągu jest stanowczo przyjęty, prace około kanalizacyi w kilku miejscach rozpoczęte. W okolicy Chateau-Thierry, wodociąg jest już zbudowany na przestrzeni 500 do 680 metrów. Ma on 1 metr 76 wysokości, a szerokości 4 metry 60; jest kształtu beczkowatego, murowany z kamieni twardych, jakie się na młyńskie używają, połączonych właściwym cementem. Kamienie wprzód nim zostaną użyte starannie się obmywają i oczyszczają z wszelkich części obcych. Nie dosyć na tem; sklepienie po ukończeniu pokrywa się grubą warstwą cementu, mającego od wszelkiej infiltracyi zabezpieczyć. Na ostatek pokrywa się ono ziemią! a gdzieniegdzie tylko zostawują się otwory dozwalające spuścić się do tego tunelu, dla przekonania się w razie przypadku o uszkodzeniach i naprawy. P. G. Flaubert podobny wcale wodociąg kartagiński opisał w Salammbo z resztek wynalezionych w ruinach fenickich.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 19. sierpnia. W obwodach Tarnopolskim i Kołomyjskim były na targach w drugiej połowie z. m. następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:									
	Tarnopol		Trembowla		Kołomyja		Śniatyn		Kuty	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	50	2	30	3	.	2	77	3	3
„ żyta	1	50	1	30	1	70	1	67	1	62
„ jęczmienia . . .	1	25	1	30	1	25	1	90	1	15
„ owsa	1	20	1	20	1	15	1	3	1	.
„ hreczki	1	95	1	92	2	.	.	.	2	40
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	1	50	1	45	1	53
„ kartofli	.	80	.	.	.	.	.	.	.	90
Cetnar siana	1	22	.	.	1	75	1	41	1	30
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	25	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.			.	.	.
Sąg drzewa twardego	9	50	.	.	6	.	5	60	6	.
„ „ miękiego	8	.	.	.	4	50	.	.	3	.
Funt mięsa wołowego	.	15	.	13	.	10	.	10	.	10
Mas okowity	.	80	.	60	.	72	.	65	.	60

Lwów, 21. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (82 ℔)3 zł. 15 c.; żyta (80 ℔) 1 zł. 67 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 27 c.; owsa (50 ℔) 1 zł. 27 c.; hreczki 2 zł. 20 c.; kartofli 60 c.; cetnar siana 1 zł. 32 c., okłotów 81 c.; sąg drzewa bukowego 9 zł. 30 c., sosnowego 8 zł. 10 c.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 20. sierpnia. Wydział sejmu deputowanych wyznaczył komisyę, która ma wygotować wnioski względem aktu reformy przedłożone na kongresie Monarchów ze strony Austryi.

Podróż następcy tronu pruskiego do Gastein nastąpiła na żądanie Króla, który go chciał delegować do Frankfurtu w zastępstwie Prus, ale tenże odmówił stanowczo reprezentowania polityki Bismarka, która mu się wydaje zgubną dla Prus.

Frankfurt, 20. sierpnia o godz. 8. min. 25 wieczorem. Na dzisiejszej przejażdzce na Korso witano Cesarza z zapałem. Jutro zrana oczekują powrotu Króla saskiego. Postanowienie Króla pruskiego jest jeszcze niewiadome.

Projekt wydziału izby deputowanych żąda przyjęcia projektu reformy z zastrzeżeniem modyfikacyi, mianowicie względem zaprowadzenia wyborów bezpośrednich. Duncker, Schulze-Delitsch i Braser oświadczyli się za tem.

Berlin, 20. sierpnia. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* donosi, że Król pruski wczoraj o godzinie 8. wieczorem przybył z Wildbad do Baden-Baden.

Po południu przybył Król saski w towarzystwie ministra Beusta.

Berlin, 20. sierpnia. Wczorajsze doniesienie z Petersburga potwierdza się. Bank nie spłaca banknotów imperyałami, lecz wexlami na Londyn i srebrem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Dzieduszycki Jul., z Podola. — Hr. Komorowski Wład., z Dziewiętnik. — Guzkowski Kaj., z Nowego miasta.

Hotel europejski: Żurakowski August, z Horbacza.

Hotel angielski: Skrzeszowski Józef, z Sewerynki. — Hr. Jałowicki Paweł, z Wołynia. — Wasilewski Wojc., z Polanki. — Bielski Konst., z Domaradza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

PP. Matczyński Józef, do Podhajczyk. — Mysłowski Alfred, do Zubrzy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	323.31	+12.5	82 9	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322 96	+15.6	69.3	"	"	"
10. god. wiecz.	321.82	+13 2	77 3	półn.-wsch.	"	"

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Die Ritter des Nebels**", dramat w 5 aktach a 10 obrazach z francuzkiego. Na dochód p. Klary Mejo, artystki dramatycznej.

Kurs lwowski.

Dnia 21. sierpnia.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	24	5	31
Dukat cesarski	" "	5	26	5	32½
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	9	9	19
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	75	1	78
Talar pruski	" "	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	15	75	93
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	93	79	63
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	78	74	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	—	82	70
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	201	75	204	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. sierpnia.	złr.	kr
5% Metaliki	76	90
5% pożyczka narodowa	82	40
Losy z 1860 roku	101	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
" " kredytowego	192	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	75
Dukat pojedyńczy	5	31½
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72 80	72.90
" " bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82 40	82.50
od kwiet. do paźd. po 5%	82.50	82.60
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76 85	76.95
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	77.—	77.20
dtto. po 4½%	68.50	69.—
dtto. " 4%	61.25	61.50
dtto. " 3%	46.—	46.50
dtto. " 2½%	38.—	39.—
dtto. " 1%	15.25	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	159.50	160.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	157.—	158.—
Przez do wyl. z r. 1854	95.50	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	101.50	101.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101 70	101.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.50	68.—
" 4%	59.50	60.—
" 3½%	51 50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	59.50	61.—
" 2¼%	52.—	53 —
" 2%	47.—	48.—
" 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.50	68.—
" 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	85.50	86.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90 50	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76 60	77.—
Obl. ind. po 5proc. za 100zł. Banatu Tem.	75.—	75.50
Kroacyi i Slawonii	76 25	76.75
Galicyi	74.25	74.50
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Bukowina	74.—	74.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.70	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	60.—	60.50
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
" 3%	60.—	60.50
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	30.—	31.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
" 2½% " 100 "	22.50	—.—
" 2¼% " 100 "	20.25	—.—
" 2% " 100 "	18.—	—.—
" 1¾% " 100 "	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	797.—	798.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.30	192 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	642.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1700.—	1702.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	190.75	191 25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.—	147.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.75	128 —
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245.—	246.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	202 75	203 25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	235.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	156.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	445.—	446.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	250.—	252.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	398.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	163.—	163.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. " 1857 po 5%	92.25	92.50
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.—	88.10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.25	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.—	94.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.25	88.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121 50	122.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.—	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.—	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	75.—	80.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.—	135.20
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
" " po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.—	94 —
Salma " 40 " "	36.25	36.50
Palfiego " 40 " "	36.75	37.25
Clarego " 40 " "	33.50	34.—
St. Genois " 40 " "	34.75	35.—
Windischgrätza 20 zł. "	21.—	21.50
Waldsteina 20 "	20.—	20.50
Keglevicha 10 "	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	94 80	94.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.50	94.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.70	94.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.40	83.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.80	111.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.90	43.90
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.30½	5.31½
dtto. pełnej wagi	5.30½	5.31½
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.93	8.95
Rosyjski imperyal	9.14	9.16
Talar związkowy	1.66	1.66½
Srebro	110.50	111.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.